

KRYSTYNA ROMANISZYN
Kraków

KANADYJSKA POLITYKA WIELOKULTUROWOŚCI Z PERSPEKTYWY CZASU SUKCES CZY PORAŻKA?

Niewiele ponad dwadzieścia lat temu została w Kanadzie zainicjowana polityka społeczna, która zyskała sobie miano polityki wielokulturowości. Powstała w szczególnym kontekście, będąc sposobem interpretacji faktu wieloetniczności społeczeństwa i sposobem ułożenia zasad współistnienia grup etnicznych w ramach jednego państwa. Refleksja nad założeniami i realizacją polityki z perspektywy dwóch dziesięcioleci od jej wprowadzenia w życie wydaje się być przedsięwzięciem zarówno interesującym, jak i pożytecznym. Polityka ta dostarcza bowiem przykładu, którego przydatność, w epoce nasilających się separatyzmów, zdecydowanie wykracza poza samą Kanadę.

Koniecznym poprzedzeniem bilansu polityki wielokulturowości jest przypomnienie jej rodowodu¹. Polityka ta ma kilku autorów, a forum, na którym powstała, stanowiła ogólnospołeczna debata. Narodziła się w wyniku dialogu pomiędzy przedstawicielami kanadyjskich grup etnicznych, władzą federalną i władzami prowincjonalnymi oraz Królewską Komisją do Spraw Dwujęzyczności i Dwukulturowości. Zainicjował ją jednak ferment idący „od dołu”, ze środowiska kanadyjskich Frankofonów. Frankofoni uznając się za pokrzywdzoną mniejszość narodową, posiadającą status obywateli „drugiej kategorii”, protestowali przeciw tej zakładanej nierówności, domagając się społecznej „rehabilitacji” swojego języka i kultury.

Pozostaje faktem, iż zamieszkujący przede wszystkim prowincję Quebec kanadyjscy Frankofoni zawsze tworzyli niemal odrębne społeczeństwo, którego podstawowymi wyróżnikami pozostają do dzisiaj: język, kultura, w tym i oby-

¹ Zob. K. Romaniszyn. *O kanadyjskiej polityce wielokulturowości*. „Studia Polonijne” 12:1989 s. 213-223. Por. także J. Jaworski. *Kanadyjska polityka wielokulturowości*. „Przegląd Polonijny” 1977 z. 2 s. 65-74.

czajowość, religia i prawodawstwo cywilne. Społeczeństwo to do lat sześćdziesiątych obecnego stulecia można było ogólnie scharakteryzować jako izolowane, agrarne i katolickie. Otwarcie na różnorakie wpływy z zewnątrz, sekularyzacja szkolnictwa, wzrost wykształcenia i aspiracji zawodowych oraz niepodległościowych jego członków określają istotę i kierunek przemian, zapoczątkowanych w latach sześćdziesiątych i nazywanych modernizacją Quebecu. Zmianom tym towarzyszyły nastroje, które można określić mianem „emancypacyjnych”, skierowane przeciw anglosaskiej dominacji we wszystkich sferach życia kraju. Ostatecznie „frankofoński ferment” skłonił rząd federalny, kierujący się dążeniem do uwzględnienia żądań obywateli pochodzenia francuskiego, do powołania Królewskiej Komisji do Spraw Dwujęzyczności i Dwukulturowości, mającej zbadać społeczny status frankofońskiego segmentu społeczeństwa. Był rok 1967. Komisja po przeprowadzeniu konsultacji i szczegółowych badań przychyliła się do roszczeń Frankofonów uznając, iż zarówno status języka, jak i kultury społeczeństwa Quebec, tworzonego niemal w pełni przez Frankofonów, jest zaniżany w stosunku do wielkości wkładu, jaki to społeczeństwo wniosło do powstania Kanady.

Raport Komisji stanowił podstawę do przyjętej przez rząd w Ottawie ustawy o dwóch językach urzędowych. Miało to miejsce w 1969 r. Drugim ważnym efektem prac Komisji jest ukute przez nią, a następnie spopularyzowane zarówno w języku społecznych środków przekazu, jak i w języku urzędowym określenie Anglofonów i Frankofonów mianem „dwóch narodów założycielskich”. Posłużyło ono następnie do reinterpretacji historii Kanady przedstawianej w programach i podręcznikach szkolnych. W ten sposób za fakt niekwestionowany uznano równość zasług i wkładu obydwóch tych grup w tworzenie Kanady. Ostatecznie więc zabiegi Frankofonów o „społeczną emancypację” uwieńczone zostały sukcesem przypieczętowanym przez ustawy rządowe.

Jednak w społeczeństwie kanadyjskim chętnych do objęcia sukcesji po opuszczonym statusie Frankofonów, rzeczywistym czy domniemanym, nie było. Wakat statusu obywateli „drugiej kategorii” przestraszał albo też osiągnięty sukces dopingował członków grup etnicznych, którzy również zmobilizowali się do energicznego, publicznego upominania się o społeczne i formalne uznanie wniesionych przez nich wkładów w budowanie Kanady. Tak zainicjowano swoją „licytację” wkładów i zasług poszczególnych kultur etnicznych, licytację, w której rzeczywistą stawką był status społeczny każdej z grup.

Niejako w sukurs owych „transkanadyjskich” sporów o miejsce i uznanie w społeczeństwie przyszła idea wielokulturowości. Przyjęta następnie jako zasada polityki społecznej względem grup etnicznych, okazała się efektywnym sposobem zażegnania sporu. Nie była to zupełnie nowa w Kanadzie idea społeczna,

miała poprzedniczkę: ideę kanadyjskiej mozaiki, wyobrażającą kraj jako wielobarwną, jedyną i niepowtarzalną mozaikę kultur i grup: rodzimych, przybyłych z Europy białych pionierów oraz imigrantów.

Ostatecznie Czwarta Księga Raportu Królewskiej Komisji, zatytułowana *Kulturowy wkład pozostałych grup etnicznych*, formalnie podniosła zasługi wszystkich składających się na kanadyjskie społeczeństwo grup etnicznych. Specjalne miejsce w historii kraju przyznano też rdzennej ludności, nadając jej rangę i określenie Pierwszych Narodów Kanady. Tym sposobem, jakby jednym pociągnięciem pióra, poszerzono – formalnie przynajmniej – dziedzictwo kulturowe kraju.

Ustalenia Komisji zapisane w sporządzonym Raporcie nie pozostały martwą literą, lecz stały się fundamentem nowej polityki społecznej wobec grup etnicznych, polityki wielokulturowości. Jest ona dziełem wielu, dziełem wspólnym aktywnej części kanadyjskiego społeczeństwa oraz kanadyjskich władz państwowych. Jej powstaniu sprzyjało, tworząc dobry klimat ogólnospołecznej debaty, stanowisko rządu federalnego i niektórych rządów prowincjonalnych (głównie Alberta i Quebecu) i idące w ślad wsparcie finansowe. Prace Królewskiej Komisji nadały jej ostateczny kształt.

Wieloetniczna Kanada wspólnym wysiłkiem rządu i społeczeństwa przełożyła ów fakt wieloetniczności na język i zasadę polityki wielokulturowości. Był to rok 1970. Wprowadzenie nowej polityki oznaczało, iż w Kanadzie – przynajmniej formalnie – zwyciężył pluralizm jako zasada postrzegania i rozstrzygania problemów wynikających z wielości i różnorodności kultur. Dowartościowane zostały wszystkie grupy etniczne i narodowe, którym nie tylko przyznano prawo zachowania odrębności kulturowej i podtrzymywania tożsamości, lecz zapewniono pomoc materialną na realizację tych celów.

Program nowo przyjętej polityki streszczał się w kilku następujących dyrektywach: poparcia dla wszystkich grup kulturowych pragnących pomnażać swoje dziedzictwo i przyczyniać się do rozwoju Kanady, promowania kontaktów i wymiany kulturalnej między poszczególnymi grupami, pomocy członkom grup etnicznych w pokonywaniu barier utrudniających im pełne uczestnictwo w społeczeństwie.

Dla czuwania nad realizacją programu polityki powołano do życia nowe instytucje patronalne. Wyznaczonemu w 1972 r. przez premiera Kanady ministrowi odpowiedzialnemu za wcielenie w życie polityki wielokulturowości wyznaczono do pomocy Radę do Spraw Wielokulturowości (1972) oraz Kanadyjską Radę Konsultacyjną do Spraw Wielokulturowości (1973). Tak w skrócie przedstawia się rodowód kanadyjskiej polityki wielokulturowości.

Następny problem wymagający odpowiedzi streszcza się w pytaniu o istotę tej polityki społecznej, o jej cel nadrzędny. Wydaje się, iż w rzeczy samej polityka ta miała być polityką jedności narodowej, chociaż cel taki nigdy nie został wyraźnie, *explicite* wyłożony. Można się go jednak domyślać, analizując zarówno okoliczności powstania, jak i sposób realizacji polityki wielokulturowości.

Szczególny kontekst, w jakim zrodziła się polityka wielokulturowości, oraz szczególna przychylność rządu federalnego dla postulatów grup etnicznych nasuwają przypuszczenie, iż jej ustanowieniu przyświecało dążenie do złagodzenia ostrości podziału społeczeństwa na dwa odrębne segmenty: anglofoński i frankofoński. Idea wielokulturowości ostrość tego podziału jakby „rozmywała” przez fakt eksponowania zróżnicowania kulturowego społeczeństwa. Co więcej, wieloetniczność społeczeństwa kanadyjskiego zaczęto definiować w kategoriach jego wielokulturowości.

Już w dokumentach Królewskiej Komisji do Spraw Dwujęzyczności i Dwukulturowości konsekwentnie stosuje się określenie „grupy kulturowe” dla nazwania tworzących społeczeństwo grup etnicznych. Niewątpliwie tak interpretowana wieloetniczność bardziej służyła budowaniu i umacnianiu więzi wewnątrz społeczeństwa niż podtrzymywaniu tych, które każdą z grup łączą z krajem jej pochodzenia. Poprzez ideę i politykę wielokulturowości podjęto więc staranie o przemianę świadomości społecznej, tak aby fakt wieloetniczności kanadyjskiego społeczeństwa zaczęto postrzegać w kategoriach wzbogacającej wszystkich wielokulturowości.

Przedsięwzięcia te można uznać za próbę „przełożenia” – w płaszczyźnie społecznej świadomości – faktu wieloetniczności na fakt wielokulturowości społeczeństwa. Ponadto w ramach wprowadzanej polityki wielokulturowość zaczęto przedstawiać jako wielką wartość, podkreślając, iż stanowi ona cenny i istotny element wspólnego kanadyjskiego dziedzictwa (*our Canadian heritage*). Nie jest dla społeczeństwa obciążeniem, lecz jest jego cennym dobrem i tą wartością, która stanowi o specyfice kraju.

Zasadą polityki wielokulturowości stało się uznawanie i docenianie kultur i tożsamości etnicznych, czemu towarzyszyło popularyzowanie dalszych społecznych wartości: tolerancji wobec różnic i odmienności innych oraz otwartości wobec wartości obcej kultury. Oznacza to, iż polityka wielokulturowości stała się polityką społeczną, promującą pluralizm kulturowy. Ten nie stanowił jednak celu, będąc raczej środkiem wiodącym do celu polityki zmierzającej do budowania poczucia jedności narodowej, zróżnicowanego etnicznie i narodowościowo społeczeństwa. Warunkiem, lub raczej jednym z warunków tworzenia takiego poczucia, nabierającym szczególnego znaczenia w sytuacji nasilania się

separatyzmowi Frankofonów, było pozytywne „zagospodarowanie” dzielących społeczeństwo różnic kulturowych. Tego właśnie zadania podejmuje się polityka wielokulturowości: dowartościowująca Frankofonów przez deklarację równorzędności wkładów „dwóch narodów założycielskich”, przyznająca rdzennej ludności miano i status Pierwszych Narodów oraz usuwająca na drugi plan kwestię wieloetniczności na korzyść wielokulturowości. Od tamtej pory zaczęto też upowszechniać samo określenie „naród kanadyjski” oraz wskazywać na jego empiryczny desygnat, który stanowi społeczeństwo Kanadyjskiej Federacji.

Realizacja ostatecznego celu polityki wielokulturowości jest wciąż jeszcze sprawą czasu przyszłego. Dopiero przyszłość pokaże, czy idea wielokulturowości, podniesiona do rangi naczelnej zasady polityki społecznej, stanie się „kanadyjską drogą” stworzenia narodu z wielokulturowej mozaiki grup etnicznych i narodowych, więcej – ze specyficznej mozaiki o dwóch dominujących i ścierających się elementach: anglofońskim i frankofońskim.

Czas obecny natomiast jest porą rozrachunków i weryfikacji polityki, która miała chronić jedność Federacji przez budowanie poczucia jedności narodowej Kanadyjczyków.

PRÓBA BILANSU

Polityka wielokulturowości zastąpiła kanadyjską odmianę ideologii i polityki anglokonformizmu, przejawiającą się w presji wywieranej na etników, by asymilowali się do anglosaskiej, dominującej w kraju, kultury i języka. Wśród praktycznych przejawów owego, ustępującego miejsca nowej polityce społecznej, nacisku na asymilację zdarzała się praktyka dyskryminowania przy zatrudnianiu w administracji lub na prestiżowych i dobrze płatnych stanowiskach osób manifestujących swoją odrębność etniczną. Polityka wielokulturowości praktyce takiej kładzie kres, formalnie i faktycznie. Ponadto nakłady skierowane na edukację „ku wielokulturowości” przynoszą ten wymierny efekt, iż do programów szkolnych wszystkich szkół podstawowych i średnich na terenie całego kraju wprowadzony zostaje przedmiot poświęcony zróżnicowaniu kulturowemu społeczeństwa². Poszczególnym grupom etnicznym oferuje się też pomoc finansową, stwarzającą możliwość rozwijania właściwych każdej z nich, form aktywności kulturalnej. W praktyce najczęściej sprowadza się to do finansowania

² Piszę o tym w swoim artykule *O kanadyjskiej polityce wielokulturowości*. „Studia Polonijne” 12:1989 s. 213-223.

zespołów i festiwali folklorystycznych, czym polityka wielokulturowości zaskarbiła sobie u niektórych jej krytyków reputację i przydomek „polityki pieśni i tańca”.

Polityka wielokulturowości okazała się jednak daleko bardziej skuteczna. Wskazane poczynania nie pozostały bez, zdawać by się mogło, paradoksalnych rezultatów. Promocja kultur etnicznych w niedługim czasie przysłużyła się nie czemu innemu, jak ich asymilacji do dominującej kultury anglosaskiej. Stwarzając społeczny klimat tolerancji dla odmienności kulturowej, polityka wielokulturowości przyspieszyła *de facto* proces asymilowania się etników. W jednym pokoleniu kanadyjscy etnicy wyzbywają się częściowo lub całkowicie tożsamości, kultury, języka i większości organizacji etnicznych. Toteż obecnie stwierdza się w Kanadzie występowanie szczątkowych form tożsamości etnicznej, przejawiających się w etniczności nazywanej „symboliczną”, tzn. nie mającą związku ze stylem życia na co dzień, albo w etniczności nazywanej „fragmentaryczną”, czyli zawężonej tylko do niektórych sfer życia, np. tylko do życia osobistego.

Po stronie sukcesów polityki wielokulturowości należy zapisać i to, że przyczyniała się ona do wyeliminowania z życia społecznego kraju konfliktów etnicznych.

Oceniana przez pryzmat wskazanych dokonań polityka wielokulturowości, traktowana jako polityka służąca budowaniu poczucia jedności narodowej, wydaje się odnosić sukces.

Z drugiej jednak strony nasilają się we współczesnym kanadyjskim społeczeństwie symptomy wskazujące na fiasko polityki wielokulturowości, a ściślej na fiasko w realizacji jej celu nadrzędnego. Są nimi ciągle, uparte dążenia Quebecu do poszerzenia niezależności w ramach Federacji lub do wystąpienia z niej oraz odżywające dążenia plemion indiańskich, a także Eskimosów, do odzyskania posiadanych ongiś terenów i do uzyskania dla nich autonomii w ramach państwa kanadyjskiego.

Najnowsze postulaty rządu prowincji Quebec, popierane przez większość tamtejszego społeczeństwa, sprowadzają się do uzyskania przez tę prowincję specjalnego statusu w Federacji kanadyjskiej, pozwalającego na znaczny stopień autonomii, a jednocześnie w niczym nie pomniejszającego możliwości czerpania korzyści ze wszystkich dobrodziejstw, jakie w sferach społecznej i gospodarczej przynosi państwo opiekuńcze, którym Kanada dotąd jest. Przede wszystkim idzie tu o możliwość korzystania z systemu i funduszy przeznaczanych z budżetu państwa na opiekę społeczną oraz na kredyty i dotacje na cele gospodarcze. Realizacja takiego postulatu spowodowałaby oczywiście „asymetryczność” Federacji, w której jedna z prowincji zostałaby w szczególny sposób wyróżniona i uprzywilejowana.

Rdzenni mieszkańcy Kanady ponownie upominają się o uznanie należnych im praw do posiadania, eksploatawania i samorządnego zarządzania terytoriami, które obecnie nie pozostają w ich posiadaniu, lecz które w przeszłości nie zostały też mocą różnych zawieranych traktatów i porozumień odstąpione rządowi federalnemu lub rządowi prowincjonalnym.

Jedni i drudzy, Frankofoni i rdzenna ludność kraju, którą *notabene* stanowi przeszło pięćdziesiąt różnych szczepów, określają swój społeczny status jako mniejszościowi. Jedni i drudzy dochodzą, jako dyskryminowane grupy mniejszościowe, praw, których w swoim przekonaniu zostały pozbawione, dystansując się od Anglosasów i protestując przeciwko „okrawaniu” właściwych im kultur w ramach homogenizującej *de facto* „polityki pieśni i tańca”. Wielorako formułowany zarzut „okrawania” czy też zubożania kultur poszczególnych grup, a w dalszej perspektywie homogenizacji kultury społeczeństwa kanadyjskiego, jest najpoważniejszym zarzutem stawianym wobec polityki wielokulturowości. Jego rzecznicy podają, jako negatywny, przykład kanadyjskich grup etnicznych, które pierwotnie przystały na zaoferowany im status grup kulturowych, a następnie z czasem wyrzekły się również własnych kultur.

Prawdziwość tego zarzutu stanowi potwierdzenie poprawności wyżej sformułowanego wniosku o częściowym sukcesie polityki wielokulturowości, jako polityki służącej tworzeniu poczucia jedności narodowej. Wydaje się bowiem, iż fakt asymilacji etników do dominującej kultury anglosaskiej można interpretować jako wskaźnik postępującego procesu narodotwórczego, w toku którego etniczy przejmują nową, anglosaską tożsamość kulturową. O ile tego rodzaju proces rzeczywiście ma miejsce, świadcząc o sukcesie polityki wielokulturowości, to z drugiej strony aspiracje i dążenia Frankosów i ludności tubylczej dowodzą, iż procesem tym nie są objęte dwa znaczące segmenty społeczeństwa. Prawdziwe wydaje się zatem stwierdzenie, iż idea kanadyjskiej jedności narodowej, na rzecz której pracowano w ramach polityki wielokulturowości, nie przyjęła się ani w społeczeństwie Quebecu, dążącym do tworzenia odrębnej, francuskiej enklawy, ani też wśród domagających się autonomii tubylców.

Do niepowodzeń polityki wielokulturowości zaliczyć również trzeba niezdolność spopularyzowania języka francuskiego, drugiego urzędowego języka Kanady. Segregacja językowa kraju pozostaje faktem, skutecznie Kanadę dzielącym i stanowiącym jedno z zagrożeń dla całości Federacji. Pomimo ponad dwóch dziesięcioleci obowiązywania dwóch urzędowych języków trzy czwarte społeczeństwa kanadyjskiego posługuje się językiem angielskim, a tylko jedna czwarta używa języka francuskiego, przy czym obydwie te populacje nie są przemieszane, lecz nadal tworzą dwa zwarte i odrębne segmenty społeczeństwa: francuskojęzyczną prowincję Quebec i angielskojęzyczną resztę Kanady. Niewątpli-

wie najgłębsza linia podziału w społeczeństwie kanadyjskim przebiega pomiędzy „dwoma narodami założycielskimi”, niezdolnymi ani do stopienia się w jedno, ani do narzucenia sobie dominacji kulturowej. Podziału tego polityka wielokulturowości nie zdołała zatrzeć. Niemniej w specyficznym kontekście kanadyjskiego „pękniętego” pluralizmu nie było bodaj innej polityki społecznej, która mogłaby lepiej przysłużyć się całości kanadyjskiej Federacji od „stawiającej” na zróżnicowanie kulturowe polityki wielokulturowości. Mogła ona wydawać się zbyt śmiała i ryzykowna w kontekście kanadyjskiego pluralizmu, nigdy jednak tak wyraźnie jak obecnie nie okazało się, jak trafne było obranie takiego właśnie sposobu interpretacji różnorodności kulturowej społeczeństwa i postępowania w tej sytuacji. Jeśli dziś uobecniają się w społeczeństwie kanadyjskim nastroje „ugodowe”, wyrażające wolę ustępstw, jeśli pojawiają się głosy za spełnieniem postulatów Quebecu i rdzennej ludności, to nie co innego, jak właśnie polityka propagująca „jedność w różnorodności” wydaje swoje dalsze owoce.

Przychylność wobec żądania Frankofonów uzasadniana jest przez zwolenników ugody zarówno tym, że konstytucyjne zagwarantowanie specjalnego statusu społeczeństwu prowincji jest zgodne z kanadyjską tradycją elastyczności rozwiązań prawnych, jak i tym, że odrębność Quebecu jest faktem historycznym i aktualną rzeczywistością, która wzbogaca życie wszystkich Kanadyjczyków. Zwolennicy ugody, wśród których jest też rząd federalny, odczytują obecną sytuację kraju jako wyzwanie, któremu będzie można sprostać, o ile w społeczeństwie kanadyjskim zwycięży postawa akceptacji praw należnych wszystkim obywatelom i idąca w ślad za tym praktyka uzgadniania partykularnych racji. Przychylność wobec żądań pierwszych mieszkańców kraju uzasadnia się z kolei tym, że jako rdzenna ludność wysuwają oni słuszne roszczenia, a prawa, których się dla siebie domagają, nie wynikają z niczyjego nadania, lecz im przysługują. Trudno przedstawić sobie bardziej pozytywną próbę interpretacji różnorodności i istniejącej sprzeczności interesów. Wyrażane przez zwolenników ugody przekonania są tak bardzo spójne z zasadami polityki wielokulturowości, że mogą uchodzić za jej pokłosie. Określają one model Kanady jako społeczeństwa „otwartego”, tzn. zdolnego do negocjowania pozostających w sprzeczności praw czy przywilejów poszczególnych grup społecznych i do obrócenia ich na korzyść całego społeczeństwa, tak aby zadośćuczynienie żądaniom mogło jednak służyć wszystkim. Czas pokaże, jaką treścią wypełnią się owe życzenia i zabiegi „ugodowych dzieci” polityki jedności narodowej. Urzeczywistnione uczynią Kanadę i jej społeczną politykę wzorem dla innych federacji, jeśli takie jeszcze pozostaną w dobie nasilania się separatyzmów.

Renesans etniczności oraz dążeń niepodległościowych to znamię ostatnich lat, szczególnie charakterystyczne dla Europy. Jeśli dążenia te i nastroje, ogarniające, jak można sądzić, część społeczeństwa kanadyjskiego, nie spowodują rozbicia Federacji, to już obecnie można uznać, iż część zasługi przypadnie w udziale elastycznej, otwartej na różnorodność i kulturowy pluralizm społeczeństwa, kanadyjskiej polityce wielokulturowości.

Jak widać z powyższych stwierdzeń, ogólny bilans polityki wielokulturowości okazuje się trudny do przeprowadzenia nie tylko dlatego, że nadal trwa pora jej weryfikacji, ale też dlatego, iż ocena rezultatów zależy od samego sposobu interpretacji tej polityki.

Jeśli jednak polityka wielokulturowości, a z nią cały kraj, przejdzie zwycięsko przez obecny czas próby, będzie to oznaczało, że możliwe jest pogodzenie dbałości i zabiegów na rzecz jedności narodowej i całości państwowej z zagwarantowaniem praw i zadośćuczynieniem żądaniom grup uważających się za upośledzone mniejszości. Będzie to, innymi słowy, oznaczało, że możliwe jest zrównoważenie sił dośrodkowych i odśrodkowych w społeczeństwie, tak że te pierwsze nie niszczą pluralizmu, a te drugie nie rozsadzają państwa. Takie zwycięstwo byłoby sukcesem nie tylko dla Kanady, ustanawiałoby ono model postępowania o szerszej przydatności.

THE CANADIAN POLICY OF MULTICULTURALISM
FROM THE PERSPECTIVE OF TIME:
SUCCESS OR FAILURE?

S u m m a r y

The multicultural policy in Canada was born as a result of the dialogue between the representatives of the Canadian ethnic groups, the federal authorities, the provincial authorities and the Royal Committee for the Affairs of Bilingualism and Biculturalism. Due to the activity of the latter the government in Ottawa passed a bill in 1969 on two official languages in Canada. Another result of the Committee's actions was the process of the reinterpretation of the history of Canada in the spirit of affirming the equal value of the merits and contributions on the part of Anglophones and Frankophones in the forming of the State. As a principle of social policy they accepted the idea of multiculturalism. This meant that pluralism won as the principle perceiving and solving the problems which result from the great number of cultures and from their various character. The programme of this policy can be summarized in the following points: supporting all cultural groups which want to multiply their heritage and contribute to the development of Canada, promoting contacts and cultural exchange among particular groups, helping the members of the ethnic groups in overcoming barriers which impede their full participation in society. This

multicultural policy was successful in the following points: tolerance for the different character of other cultures, elimination of ethnic conflicts. This is a partial success, because the tendencies on the part of the aboriginal ethnic groups to regain their autonomy are increasingly stronger.

Translated by Jan Kłos